



Sygn. akt IV CK 480/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)*

*SSN Teresa Bielska-Sobkowicz*

*SSN Marian Kocon (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa A. Ł.

przeciwko Parafii (...) w E. i J. H.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 lutego 2005 r., kasacji strony pozwanej Parafii (...) w E. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 maja 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację.**

#### Uzasadnienie

Powód A. Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanej Parafii (...) w E. kwoty 124.000 dolarów amerykańskich tytułem zwrotu pożyczki.

Pozwana Parafia (...) w E. wniosła o oddalenie powództwa, twierdząc, iż przedmiotowa pożyczka była prywatnym zobowiązaniem jej byłego proboszcza J. H. Zarzuciła też, że gdyby nawet wolą osób, podpisujących umowę, było zaciągnięcie pożyczki w jej imieniu, to byłaby ona nieważna, ponieważ J. H. nie był umocowany do zawierania takich umów.

Sąd Okręgowy w E. wyrokiem z dnia 25 listopada 2003 r. uwzględnił powództwo co do kwoty 107.296 dolarów amerykańskich.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód pożyczził pozwanej parafii w dniu 2 grudnia 1992 r. kwotę 50.000 dolarów amerykańskich, następnie w dniu 30 lipca 1993 r. - ponownie kwotę 50.000 dolarów amerykańskich i jeszcze w dniu 29 stycznia 1994 r. - kwotę 24.000 dolarów amerykańskich. Pozwaną parafię każdorazowo reprezentował jej ówczesny proboszcz J. H., wystawiając pokwitowania. Po zawarciu trzeciej pożyczki pokwitowania, dotyczące dwóch pierwszych pożyczek, zostały zniszczone i w to miejsce J. H. w dniu 06 lutego 1994 r. wystawił pokwitowanie na łączną kwotę 124.000 dolarów amerykańskich z terminem zwrotu do końca marca 1994 r. Ponieważ jednak w tym terminie pożyczka nie została zwrócona przez pozwaną parafię, strony zawarły umowę ugody, w której potwierdziły zawarcie trzech umów pożyczek, ustaliły nowy termin spłaty na dzień 30 lipca 1994 r. oraz określiły sposób spłaty i konsekwencje prawne niedotrzymania warunków ugody. Pozwana zapłaciła na rzecz powoda tytułem zwrotu przywołanych pożyczek łącznie kwotę 16.704 dolarów amerykańskich.

Sąd Okręgowy ponadto ustalił, że w okresie, w którym były zawierane przedmiotowe umowy, w pozwanej parafii nie funkcjonował statut, określający czynności przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania ani nie zostało wydane przez biskupa e. zarządzenie, określające tego rodzaju czynności.

Sąd Okręgowy uznał, że przy zawieraniu przedmiotowych umów J. H. działał w imieniu i na rzecz pozwanej parafii. Nie podzielił przy tym stanowiska pozwanej, iż miał on obowiązek uzyskania pisemnego zezwolenia biskupa e. na ich zawarcie, gdyż nie określono w tamtym okresie katalogu czynności przekraczających granice i sposób zwyczajnego zarządzania.

Zarówno ustalenia Sądu Okręgowego, jak i przytoczony pogląd prawny zostały przez Sąd Apelacyjny uznane za prawidłowe, toteż apelacja pozwanej została wyrokiem tegoż Sądu, z dnia 6 maja 2004 r., oddalona. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej, zgodnie z którym wobec braku jej statutu, obowiązującego w chwili zawarcia przedmiotowej umowy, konieczne było uzyskanie na jej zawarcie indywidualnej zgody biskupa diecezjalnego, wyrażonej w określony w apelacji sposób, z uwagi na to, że w takiej sytuacji miałby on zastępować swoją indywidualną decyzją brakującą regulację statutową. Sąd uznał, że powołane przez pozwaną przepisy prawa kanonicznego, zwłaszcza kanony 532, 1281, 1291 i 1292, nie pozwalają przyjąć, że w razie braku statutu kościelnej osoby prawnej, podlegającej władzy zwierzchniej biskupa

diecezjalnego, każdorazowo niezbędne jest badanie przez tego biskupa, czy konkretna czynność prawna mieści się w granicach zwykłego zarządu i sposobu zwyczajnego zarządzania majątkiem danej osoby prawnej i rozważanie, czy w razie przekroczenia tych granic udzielić na nią zgody. Oznaczałoby to bowiem przyznanie biskupowi uprawnienia nie tylko do decydowania o wyrażeniu lub odmowie udzielenia zgody na czynności, niemieszczące się w określonych granicach, ale także do każdorazowego ustalania tych granic.

Kasacja pozwanej – oparta na pierwszej podstawie z art. 393<sup>1</sup> k.p.c. – zarzuciła naruszenia art. 35 i 38 k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w R.P. (Dz. U. Nr 29, póź. 154 ze zm.) i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, bądź jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota zarzutów sprowadza się do twierdzenia skarżącej, że sąd pominął, iż zgodnie kan. 532, 1281, 1291 i 1292 § 1 w zw. z kan. 1295 kodeksu prawa kanonicznego do podjęcia przez proboszcza parafii, działającego w jej imieniu czynności przekraczającej zakres i sposób zwyczajnego zarządzania wymagana była indywidualna zgoda biskupa diecezjalnego, wydana uprzednio w formie pisemnej, po wysłuchaniu rady do spraw ekonomicznych i kolegium konsultorów, a której to zgody brak powodował, iż podjęta przez proboszcza parafii czynność była nieważna, względnie w ogóle nie doszło do zawarcia umowy.

Normami prawa kanonicznego dotyczącymi reprezentowania parafii w stosunkach majątkowych wobec osób trzecich, które zgodnie z powyższymi uwagami należy mieć na względzie, są kanony 532 i 1281 oraz 1291, 1292 i 1295. Według kanonu 532, proboszcz z zachowaniem stosownych przepisów podejmuje w imieniu parafii wszystkie czynności prawne. Jego kompetencja do reprezentowania parafii obejmuje zatem co do zasady umocowanie do dokonywania wszystkich czynności prawnych. Ta jego kompetencja jest jednak ograniczona przez niektóre kanony o tyle, o ile uzależniają one ważność dokonywanych w imieniu parafii czynności przekraczających granice i sposób zwyczajnego zarządzania od uprzedniego pisemnego upoważnienia biskupa diecezjalnego, a czynności o charakterze alienacji - od zezwolenia władz określonych w sposób przewidziany w kanonie 1292. To pierwsze uzależnienie wynika z dotyczącego także parafii kanonu 1281 § 1, a drugie z kanonu 1291, mającego z mocy kanonu 1295 zastosowanie w odniesieniu do wszelkich

transakcji, na skutek których majątek kościelnej osoby prawnej może się znaleźć w gorszej sytuacji. Podstawą do wymagania dla dokonania danej czynności upoważnienia przewidzianego w kanonie 1281 § 1 jest, zgodnie z kanonem 1281 § 2, przynależność tej czynności do kategorii czynności przekraczających granice i sposób zwyczajnego zarządzania określonych w statucie lub stosownym akcie biskupa diecezjalnego, zaś podstawą do wymagania zezwolenia przewidzianego w kanonie 1291 - przynależność danej czynności do grupy czynności mieszczących się w granicach oznaczonych w uchwale Konferencji Episkopatu. Nie można się zgodzić z wywodami skargi kasacyjnej, że kwalifikacja czynności prawnej dokonanej przez organ (zarządcę) kościelnej osoby prawnej jako przekraczającej granice i sposób zwyczajnego zarządzania jest aktualna także wtedy, gdy przed jej podjęciem nie został wydany statut lub akt biskupa, o którym mowa w kanonie 1281 § 2. Bez względu na to, jak kanon art. 1281 § 1 może być interpretowany w stosunkach wewnętrzkościelnych, pewność obrotu cywilnoprawnego wymaga, aby w zakresie jego skuteczności w sferze państwowego porządku prawnego rozumieć go w przedstawiony wyżej sposób, zgodny ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego. Poza tym, pogląd broniony w skardze kasacyjnej, zakładający kwalifikowanie w omawianej sytuacji czynności prawnej jako przekraczającej granice i sposób zwyczajnego zarządzania przez sąd, trudno pogodzić z deklarowaną w art. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego zasadą autonomii i niezależności. Przyjęcie tego poglądu prowadziło by bowiem do wyręczenia przez sąd władzy kościelnej w zastrzeżonym dla niej w kanonie 1281 § 2 określaniu czynności przekraczających granice i sposób zwyczajnego zarządzania.

Nieistnienie w pewnym czasie dotyczącego danej parafii statutu lub aktu biskupa określającego czynności przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania połączone z brakiem wspomnianej uchwały Konferencji Episkopatu musi się zatem łączyć z posiadaniem przez proboszcza w tym czasie kompetencji do reprezentowania parafii - tak jak przyjął Sąd Apelacyjny - w zakresie wszystkich czynności bez żadnych ograniczeń.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.